GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedyńczego mk. 1.50

Adres Redakcji i Administracji: Piotrkowska 106. Telefon 199.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5—6 po poł.
Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca.

Sprawy polskie.

Komunikat szefa sztabu generalnego

z dnia 18 czerwca.

Na froncie północnym trwa żywa działalność wywiadowcza.

Oddziały nasze po zaciętej walce obsadziły na wschodnim brzegu Auty Sokołowszczyznę. W rejonie Nowosiółek i miasteczka Bierezino nasze patrole zniszczyły dwa mosty, zbudowane w czasie ofenzywy przez przeciwnika.

Na Polesiu nieprzyjaciel przeszedł do energicznego natarcia na linji Krasiłówka—Czerewacz. Trwają tam zacięte walki.

Na Ukrainie dzień wczorajszy minął spokojnie.

Pierwszy zastęp. szefa sztabu gen.
KULINSKI, gen. podpor.

Liga narodów a Polska.

Londyn, 18 czerwca. (PAT). Havas. Podczas omawiania w Izbie gmin budżetu ambasad poselstw i Ligi narodów, oświadczył Balfour, że Liga narodów już wiele zdziałała dobrego. Liga wedle Balfoura, będzie musiała rozstrzygnąć trudności wynikłe w stosunku do Polski, z powodu Gdańska. Robert Cecil twierdził, że Liga narodów mogła z powodzeniem interwenjowac w sprawie Polski. Balfour w odpowiedzi oświadczył, że co do Polski, to niema usprawiedliwionego powodu do interwencji Ligi narodów.

Chodzi nietylko o dalsze przedłużenie wojny, ale i o wojnę między mocarstwami, które nie zostały uznane przez żaden naród. Interwencja w podobnym wypadku byłaby podobną do wmieszania się przechodnia do bójki ulicznej, przez krępowanie jednego, pozwalając drugiemu na zadawanie ciosów. Liga nie może przecież szanować bolszewików.

Przyjaźń polsko-francuska.

Paryż, 18 czerwca (PAT). Hav. Dziś po południu w ratuszu tutejszym odbyło się przyjęcie na cześć prezesa warszawskiej Rady Miejskiej, Bilińskiego. Prezes rady municypalnej w powitalnej mowie wyraził pragnienie, aby wszystkie narody, dzięki wojnie, zdobyły niepodległość, były w zupełnej zgodzie i utrzymywały między sobą stosunki serdeczne.

Prefekt departamentu Sekwany, Brand, powitał przedstawicieli narodu połączonego z narodem francuskim węzłem braterstwa historycznego. Mówiąc o przyjaźni francusko-polskiej, mówca podkreślił bohaterstwo żołnierza polskiego, ujawnione podczas wojny.

Paryż, 18 czerwca. (PAT). Havas. Podczas przyjęcia na ratuszu prefekt departamentu Sekwany, Autrand, oświadczył, że czuje się szczęśliwym, iż może powitać wobec posła polskiego przedstawiciela Warszawy wyzwolonej i przywróconej do rzędu sławnych stolic wolnych ludów. W odpowiedzi prezydent Balicki przypomniał, że gdy dowiedziano się w Warszawie o zwycięstwie sojuszników, zwołał on do ratusza posiedzenie Rady i oświadczył z radością, że Francji przedewszystkiem Polska zawdzięcza swą wolność.

Przed plebiscytem.

Bytom, 18 czerwca (PAT), Kiedy dnia 10 i 11 maja polscy górnicy na Górnym Sląsku urządzili strajk polityczny, celem poparcia żądań polaków o równouprawnienie i usunięcie „Sicherheitswehry" prasa niemiecka starała się strajk ten zbagatelizować, przedstawiając go jako nieudany. Kiedy ukazały się urzędowe cyfry produkcji węgla z Górnego Śląska za maj r. b., okazało się, że produkcja dnia 10 maja wynosiła tylko 22 i 1|10 pr., a 11 maja 22 proc. normalnej produkcji, która wynosi przeciętnie 115,000 ton dziennie. Urzędowa statystyka widocznie przekonała komisję koalicyjną, iż z żądaniami politycznemi robotników polskich należy się poważnie liczyć. Komisja ogłosiła w swym urzędowym organie rozporządzenie, ustanawiające w administracji politycznej i w szkolnictwie kontrolerów polaków, zapowiedziała również usunięcie „Sicherheitswehry".

Kursy nauczycielskie na Górn. Sląsku.

Bytom, 18 czerwca (PAT). Wydział szkolny polskiej komisji plebiscytowej urządzi od 1 lipca b .r. w Gliwicach kursy nauczycielskie, aby przysporzyć Górnemu Slązkowi polskich nauczycieli ludowych.

Metody pruskie.

Bytom, 18 czerwca (PAT). Wieczorem we wtorek napadły bandy niemieckie w Katowicach na współpracownika „Gazety Ludowej" pana Henryka Ciemięgę i pobiły go dotkliwie. Napad miał charakter polityczny. Napastnicy krzyczeli: „a teraz cię mamy, ty psie z „Gazety Ludowej!" Napad ten jest w związku z wczorajszemi demonstracjami niemieckiemi w Katowicach.

Bytom, 18 czerwca. (PAT). W celach agitacyjnych plebiscytowych rząd niemiecki obniża cenę zboża, przeznaczonego dla Górnego Sląska, aby przeszkodzić dostawie zboża z Polski. Według tajnego okólnika urzędu żywnościowego w Berlinie, rozesłanego do wszystkich landratów na Górnym Sląsku, cena zboża, począwszy od 20 maja aż do ukończenia plebiscytu na terenach plebiscytowych wschodnich i zachodnich Prus i Górnym Sląsku ma wynosić tylko 28 marek za centnar, podczas, gdy na innych terenach podniesiono cenę do 120 marek. Rząd pruski dopłaca do każdego centnara na terenach plebiscytowych 92 marki.

O drzewo dla kopalń górnośląskich.

Bytom, 18 czerwca. (PAT). Polskie pisma donoszą: Polskie ministerstwo przemysłu i handlu zwróciło się do grupy polskich przemysłowców drzewnych, obejmujących pierwsze firmy byłej Kongresówki, Poznańskiego i Małopolski o zorganizowanie dostawy drzewa kopalnianego dla kopalń na Górnym Sląsku. Inicjatywa w tym kierunku wyszła od kół polskich na Górnym Sląsku.

Zgromadzenie gdańskie.

Gdańsk, 18 czerwca. (PAT). Przemówienia niemieckich demokratów i niemieckich narodowców na wczorajszem posiedzeniu zgromadzenia gdańskiego nastrojone były na nutę nacjonalistyczno-niemiecką. Posłowie centrowi w przemówieniach swych zaznaczali, że nie mogą się zgodzić na ograniczenie działalności zgromadzenia tylko do konstytuanty i zawarcia konwencji z Polską. Imieniem frakcji polskiej przemawiał mecenas Langowski, który oświadczył, że obecna Rada stanu powinna być rozwiązana, a na jej miejsce winien wejść komitet, jako Rada stanu wolnego miasta Gdańska, złożony z przedstawicieli wszystkich stronnictw, reprezentowanych w zgromadzeniu, wedle klucza partyjnego. Następne posiedzenie zgromadzenia odbędzie się dziś po południu o godz. 2-ej Na porządku dziennym będzie między innemi pierwsze czytanie projektu konstytucji wolnego miasta Gdańska.

Smutne refleksje.

(Dokończenie)

Że Belgja, napoły zalana wodą przez bohaterski naród w obronie swej wolności i prestige'u państwowego. napoły zrujnowana przez walki i rabunkowe rządy okupantów, nie może już w tym stuleciu powrócić do swego przedwojennego dobrobytu i spokojnego rozwoju, o tem chyba i mówić nie trzeba.

Wreszcie **Anglja** przeżywa ciężką i zapowiadającą się nieubłaganie wojnę domową w Irlandji, a pozatem jej potędze światowej zagraża poważnie bolszewizowanie Persji i niepodległościowy ruch w Indjach.

Szwecja ma do rozstrzygnięcia poważny konflikt z Finlandją o wyspy Allandzkie, w Palestynie arabowie urządzają rzezie żydów, chwilowo załagodzony konflikt amerykańsko-japoński lada chwila wybuchnąć może z niepowstrzymaną siłą.

Oto jak wygląda dotychczasowy plon idei zbratania ludów, rezultat miljonów ofiar ludzkich w imię powszechnego pokoju i szczęścia.

Ale ten kipiący kocioł waśni państwowych nie jest jedynem nieszczęściem, jakie spadło na świat w rezultacie „wielkiej wojny o zmiażdżenie militaryzmu, w obronie sprawiedliwości". Wojna zrujnowała świat nietylko politycznie, moralnie i fizycznie, ale przedewszystkiem ekonomicznie. Dzisiaj świat składa się z bogatych i biednych nędzarzy.

Bowiem myli się ten, kto przypuszcza, że zwycięscy, opływający w złoto, są bogaczami. Nadmiar złota w stosunku do zubożałych jest katastrofą, równą jego brakowi. Ale o ile politycznych następstw wojny można było nie przewidzieć, to ruinę ekonomiczną musiał widzieć, jak na dłoni, każdy polityk i ekonomista, który choć trochę orjentuje się w podstawach, na jakich rozwija się dzisiejszy ustrój ekonomiczny świata.

Bo przecież frazesem jest, i to frazesem niebezpiecznym, że państwo silne (militarnie) jest jednocześnie bogatem. Gdy wybuchła wojna europejska bogactwo i rozkwit były udziałem państewek militarnie bezsilnych. Niemiecka renta 3-procentowa była notowana po 83, a belgijska po 96. Rosyjską rentę 3 i pół procentową notowano po 81, norweskę — po 102. I takich przykładów możnaby przytoczyć tysiące. A dzieje się to dlatego, że dobrobyt ekonomiczny drwi sobie z potęgi militarnej, a handlowo-przemysłowy rozwój niema z nią nic wspólnego. Bowiem dzisiejsza gospodarka ekonomiczna oparta jest na kredycie i wzajemnych umowach, mających swe źródło we wzajemnej zależności ekonomicznej. Można bezkarnie zniszczyć armję wroga, ale wszelka próba zniszczenia jego gospodarki mści się natychmiast fatalnie na zwycięscy. A jeśli tej gospodarki nie nadwerężyć, to zwyciężony, a nawet zaanektowany kraj pozostaje nadal tym samym niebezpiecznym konkurentem, jakim był dotychczas. Wszystkie państwa, zwycięskie i zwyciężone, cierpią w jednakowym stopniu wskutek ruiny ekonomicznej. Wojna wszechświatowa dowiodła zresztą w zupełności tego, co tak łatwo było przewidzieć. Zbogacona na wojnie Ameryka zawalona jest dzisiaj własnymi towarami, których wskutek „znakomitego" stanu jej waluty nikt kupować nie chce i nie może. Szwajcarski przemysł przeżywa z tych samych powodów i ciężki i niebezpieczny kryzys. Najbardziej ożywiony handel ze zwyciężonymi prowadzi Francja, której waluta stoi stosunkowo nisko.

Niemcy z początku rozpaczały z powodu niskiego stanu swej waluty, teraz rozpaczają znowu, gdy ich waluta się podniosła. Rynki zubożałych krajów są dla zwycięskich producentów zamknięte, a kraje te mogą produkować stosunkowo tanio i stać się niebezpieczną konkurencją dla rodzimych rynków bogatych nędzarzy. Nie można powtarzam, przy dzisiejszych podstawach gospodarki ekonomicznej świata rujnować konkurenta, nie rujnując siebie, a jakże bezwartościowem i niegodnem tych wielkich ofiar jest zwycięstwo nie przynoszące korzyści. Ten moment przytłumiły przy wybuchu wojny szumne hasła, które okazały się pustym dźwiękiem, a teraz to nieuwzględnienie zasad stosunków ekonomicznych mścić się będzie boleśnie jeszcze długie lata.

Niestety dzisiaj te żale są spóźnione i nie zawrócą do punktu wyjścia koła historji. Ale niechaj dzisiaj przynajmniej te narody, które wciąż jeszcze tkwią w labiryncie mylnych przesłanek ekonomicznych i politycznych, przejrzą wreszcie i, nauczone bolesnem doświadczeniem dni ubiegłych, zlikwidują krwawe zmagania się, a znajdą jakąkolwiek inną drogę wyjścia, zrozumiawszy, że ta którą wybrały, chociaż pozornie ponętna i do celu wiodąca pcha ich po równi pochyłej w przepaście, z których wyjścia niema. Nie sentyment i chrześcjańska miłość a litość dla bliźniego dyktuje ten sposób postępowania, ale wyłącznie zrozumienie własnego interesu w związku z całokształtem ekonomicznego ustroju świata.

G. Was.

Koalicja a Rosja sowiecka

Krassin.

Dużo się teraz słyszy o przedstawicielu sowietów, Krassinie, bawiącym obecnie w Londynie dla nawiązania stosunków „handlowych" między Rosją bolszewicką i Anglją. W r. 1915 Krassin był naczelnym dyrektorem rosyjskiego Tow. Siemens-Schuckert w Petersburgu. Wszyscy znali go, jako wcale dzielnego, energicznego człowieka, umiejącego między ludźmy „chodzić" koło swoich interesów. Typ wcale interesujący, przystojny dość mężczyzna, podówczas lat około 40, przez dłuższy pobyt w Berlinie zeuropeizowany, zajmujący się wyłącznie interesami w sprawach firmy i swoich własnych. Już podówczas, za rządów carskich jeszcze, nazywano go „bolszewikiem", bo był nim z charakteru; był to człowiek mianowicie, który, dążąc do jakiegoś celu, nie miał trudności, nie widział ich i nie patrząc w prawo i w lewo, szedł na przebój. W czasie owym podczas wojny można było w interesach być mniej oględnym, chodziło o szybką decyzję i dlatego Krassin prędko zrobił karjerę w Petersburgu.

Choć był to bolszewik z charakteru, na zewnątrz jednak miał sporo cech czysto „burżujskich". Ubrany bywał porządnie, mieszkał w Carskiem Siole, w willi, dokąd jeździł eleganckim automobilem „Limuzina", który kazał kupić dla własnego użytku na koszt firmy i projektował właśnie wybudować sobie willę w Carskiem Siole według ostatnich wymagań techniki mieszkaniowej, zarabiał bowiem coś około 300 tysięcy rubli rocznie, i to rubli, podówczas prawie że będących na poziomie złota. Pod względem politycznym wiadomo było, że

miał przeszłość trochę „niebłagonadiożną“ i dlatego musiał przebywać jakiś czas zagranicą. Protegował też przy okazji ludzi podobnie lewicowych.

Leonid Borisowicz Krassin, sybirak zdaje się z pochodzenia, inżynier-elektrotechnik, pracował na mniej wybitnych stanowiskach w Tow. oświetlenia elektrycznego 1886 r. (wielkie tow. niemieckie, posiadające elektrownię między innemi w Moskwie, Petersburgu i Baku, w bliskim związku z Siemensem stojące), jako kierownik elektrowni w Baku i w Moskwie, potem na wygnaniu politycznem w Berlinie, pracował do wybuchu wojny w „Abteilug für Russland“ (oddział dla Rosji) firmy Siemens-Schuckert. Gdy wybuchła wojna, znalazł się znowu w Rosji, gdzie, dzięki temu, iż niemiecka firma Siemens Schuckert potrzebowała swojego człowieka, prawosławnego, o czysto rosyjskiem nazwisku, został wysunięty na dyrektora zarządzającego. Stał się więc odrazu z małego inżyniera wielkim dyrektorem. Wkrótce też w całej rozległej organizacji firmy tej, gdzie dawniej pod dyrektorem zarządzającym Goerzem, szwagrem Siemensów, panował rygor niemiecki, nastały też porządki bardziej rosyjskie.

Z czasem Krassin został wciągnięty przez Putiłowa, dyrektora Banku dyskontowego, do zarządu towarzystw takich, jak Lessner i Baranowski, czyli stał się osobistością, odgrywającą rolę widoczną w wielkim przemyśle metalowym w Petersburgu i odpowiednio też „po burżujsku“ zarabiał. Gdy nastali bolszewicy, Krassin, polegając na swej lewicowej przeszłości, z właściwą sobie zręcznością skorzystał z sytuacji i wkrótce został ministrem bolszewickim. Przez ostrożność jednak, na wszelki wypadek, żonę wysłał do Szwecji i z pewnością też sporą część swego szybko zebranego majątku ulokował zagranicą. Teraz Krassin bawi w Londynie, gdzie oczywiście żyje bardzo dostatnio. Gdy w Rosji nastąpi przewrót antybolszewicki, Krassin z pewnością znajdzie się zagranicą.

Krassin w radzie najwyższej.

Paryż, 18 czerwca. (PAT). Rad. Wczoraj popołudniu poraz pierwszy przyjęła najwyższa Rada gospodarcza Krassina, który przybył w towarzystwie Kliszki i dwu innych rosyjskich delegatów: Nogina i Rożowskiego. Spotkanie było bardzo krótkie, omawiano tylko kwestje formalne. Niektóre dzienniki twierdzą, że odpowiedź rosyjska na zapytanie Lloyd Georgea jest już w drodze.

Rząd sowiecki ma zamiar nietylko odpowiedzieć na zapytanie, ale postawić także szereg swoich pytań. Krassin opracowuje obszerny memorjał z propozycjami swego rządu.

„Figaro“ donosi, że Krassin miał dłuższą rozmowę z księciem perskim Firusem i zauważa, iż mimo skąpego komunikatu o posiedzeniu Rady gospodarczej, niewątpliwem jest, że z Krassinem była omawiana kwestja perska.

Rokowania z Krassinem.

Londyn, 18 czerwca. (PAT). Havas. „Times“ donoszą, że sojusznicy doręczyli Krassinowi notę, wyrażającą chęć otrzymania gwarancji bezpieczeństwa osób kupców z państw sojuszniczych, udających się do Rosji, oraz zapewnienia zapłaty za nabyte przez Rosjan towary. Sojusznicy domagają się dokładnej deklaracji w sprawie warunków przyszłych tranzakcji handlowych.

Belgja nie rokuje z Krassinem?

Paryż, 18 czerwca. (PAT). Radjo Rząd belgijski dementuje pogłoskę, jakoby Belgja chciała wziąć udział w rokowaniach z Krassinem.

Paryż, 18 czerwca. (PAT). Radjo. Mimo zaprzeczenia rządu belgijskiego, że nie zamierza pertraktować z Krassinem, oświadczył Lloyd George, że Japonja i Belgja wyraziły życzenie wzięcia udziału w tej konferencji.

Dokoła przesilenia gabinetowego.

Stanowisko N. Z. L. utrudnia misję posła Brejskiego.

Ponieważ klub N. P. R. zostawił p. Brejskiemu wolną rękę w sprawie rokowań z innymi klubami, przeto p. Brejski od samego rana rozpoczął układy w celu przedstawienia o 4-ej w Belwederze przypuszczalnej listy przyszłego gabinetu. Narady te jednak od pierwszej chwili poszły bardziej opornie niż to się wydawało. Pan Brejski zaproponował klubowi P.P.S. 2 teki: sprawiedliwości dla posła Marka i robót publicznych dla posła Hausnera.

Komisja parlamentarna Związku P.P.S. po wysłuchaniu sprawozdania delegatów o programie rządu pana Brejskiego, oświadczyła: Na podstawie programu tego, aczkolwiek w szeregu punktów zbliża się on do naszych wymagań, członkowie P.P.S. do rządu wejść nie mogą, przedewszystkiem dlatego, że program ten budzi poważne wątpliwości co do kierunku, który rząd pana Brejskiego ma nadać naszej polityce pokojowej. Formuła przedłożonego mu projektu wskazuje na zbliżenie się do polityki narodowej demokracji. Komisja parlamentarna stwierdza równocześnie, że nazwiska kandydatów wymienionych przez pana Brejskiego nie dają nam gwarancji demokratycznej polityki rządu. Nie biorąc udziału w rządzie na podstawie przez pana Brejskiego proponowanej komisja oświadcza, że stosunek swój do rządu pana Brejskiego, Związek P.P.S. uzależnia od jego działalności.

Z innych grup do późnego wieczora żadna nie dała konkretnej odpowiedzi.

Na posiedzeniu prezydjów klubów P.S.L., Wyzwolenia, N.P.R. odbytym pod przewodnictwem posła Rataja, w obecności pana Jana Brejskiego, ustalono zasadnicze punkty programu rządowego, którego rząd zobowiązał się bronić wobec Sejmu.

1) Dotychczasowy kierunek rządu w polityce zagranicznej;

2) Szybkie zawarcie pokoju;

3) Konstytucja z Sejmem jednoizbowym;

4) Wprowadzenie w życie reformy rolnej ściśle wedle projektu uchwalonego dnia 10 lipca 1919 r.;

5) Przeprowadzenie aprowizacji na podstawie kontyngentu zapewniającego wyżywienie wojska miast i ośrodków przemysłowych;

6) Odbudowa warsztatów pracy we wszystkich dziedzinach;

7) Przeprowadzenie i rozszerzenie ustawodawstwa specjalnego;

8) Wytężona praca nad uregulowaniem szkolnictwa ze szczególnym uwzględnieniem szkół powszechnych i popieranie oświaty wogóle;

9) Oparcie finansów państwa na podstawie podatków dochodowych i postępowych;

10) Rozwiązanie Sejmu po uchwaleniu konstytucji.

Stronnictwa wchodzące do większości zobowiązały się popierać i głosować w Sejmie za wszystkiemi punktami z wyjątkiem punktu 3-go, co do którego ma być zachowana wolna ręka.

Program został zakomunikowany p. Dubanowiczowi jako prezesowi klubu N.Z.L., który oświadczył, że jego klub w żadną dyskusję programową wchodzić już nie będzie. Wobec tego 3 kluby P.S.L., N.P.R. i „Wyzwolenie“ zebrały się ponownie i po krótkiej dyskusji uchwaliły rezolucję, w której przedstawiają przebieg rokowań z N.Z.L., poczem oświadczają, że stanowisko p. Dubanowicza, który chce tworzyć rząd programu, jest czemś bezprzykładnem w poważnej sytuacji, w jakiej znajduje się kraj. Dalej taż sama rezolucja zawiera oświadczenie klubów N.P.R., P.S.L. i „Wyzwolenie“, że wobec takiego stanowiska N.Z.L. zdejmują one z siebie wszelką odpowiedzialność za dalsze przewlekanie przesilenia i stanowisko N.Z.L. oddają pod sąd opinji publicznej. Po uchwaleniu tej rezolucji te same 3 kluby doszły do wniosku, że pomimo stanowiska jakie zajęło N.Z.L. pan Brejski nie powinien jeszcze na razie zrzekać się misji tworzenia gabinetu. Dla ostatecznego wyjaśnienia sprawy na dzisiaj na 9 rano zwołano konferencję tych samych 3 klubów z udziałem socjalistów i klubu pracy konstytucyjnej.

Bolszewicy w Persji.

Ljon, 18 czerwca. (PAT) Rad. Według informacji pochodzących z Teheranu rząd sowiecki zobowiązał się opuścić Enzeli w dniu, w którym niezawisłość Persji będzie zagwarantowana i Persja nie będzie się znajdowała pod żadnym wpływem obcym.

Nauen, 18 czarwca. (PAT) Rad Według doniesień z Londynu celem zabezpieczenia napaści Rosji na Persję znajdują się w drodze do Persji znaczne posiłki wojsk angielskich z Indji wschodnich. Mają one za wszelką cenę przeszkodzić bolszewikom dojść do Teheranu.

Bolszewicy ewakuują Persję.

Lyon, 18 czerwca. (PAT). Radjo. Jak komunikuje „Petit Journal“, bolszewicy wobec zawartego układu z Persją, przygotowują się do opuszczenia Persji.

Przesilenie gabinetowe w Niemczech.

Gdańsk, 18 czerwca (PAT). Jak donosi „Danziger Zeitung“ z Berlina, dr. Meyer odrzucił misję utworzenia gabinetu. Dr. Trimborn zaproponował wobec tego prezydentowi rzeszy powierzenie misji utworzenia gabinetu prezydentowi zgromadzenia narodowego Fehrenbachowi.

Połączenie Niemiec z Prusami Wschod.

Wałcz, 17 czerwca. (P. A. T.). Władze niemieckie zarządziły otwarcie komunikacji z Prusami Wschodnimi drogą morską. Uruchomione zostaną parowce mogące pomieścić ogółem 180,000 osób.— Parowce te zaczną kursować w końcu bieżącego miesiąca z Kilonji i Świnoujścia.

Ciekawy dokument.

Paryż, 18 czerwca. (PAT). Rad. „Eclair“ ogłasza list Ludendorfa, znajdujący się w posiadaniu sztabu ukraińskiego. List ten był wysłany do generała Hofmana, szefa sztabu generalnego wojsk bawarskich, polecający przymierze z Rosją sowiecką, gdyż tylko w ten sposób wojska czerwone będą mogły się posunąć aż do Renu.

Ludendorf domaga się szeregu zarządzeń; między innemi, aby sztab generalny utworzył biura propagandy, by te porozumiewały się natychmiast z rosyjskimi komisarzami ludowymi, celem ułatwienia w przyjmowaniu jeńców do czerwonej armji i aby w razie ewakuacji terytorjum rosyjskich, zorganizowano niemieckich jeńców i włączono ich do czerwonej armji.

Kredyt holenderski dla Niemiec.

Nauen, 17 czerwca. (P. A. T.). Radjo. Według ostatecznego układu niemiecko-holenderskiego Holandja udzieli Niemcom kredytu w kwocie 60 miljonów guldenów, na artykuły żywności produkowane w Holandji, w Indjach holenderskich i dalszych 140 miljonów kredytu na zakup surowców. Dla zagwarantowania tej 10-letniej 6 proc. pożyczki Niemcy złożą w bankach holenderskich asygnaty skarbowe na sumę 200 miljonów guldenów.

Naprężenie na Bałkanach.

Paryż, 18 czerwca. (PAT). Havas. W związku z pogłoskami pochodzącemi z Londynu o możliwej zmianie warunków traktatu pokojowego z Turcją, poseł grecki w Paryżu, Romanos, oświadczył współpracownikowi „Matina“, że Venizelos jest zupełnie spokojny i że Grecja jest zdecydowaną zmusić do uszanowania istniejącego traktatu pokojowego we wszystkich punktach ją dotyczących, choćby to miała uczynić własnemi siłami.

Walki z turkami w Azji.

Lyon, 18 czerwca. (PAT). Rad. Według depeszy „Timesa“, podane przez „Matin“, wojska wysłane do Herakli zadały klęskę wojskom nacjonalistycznym tureckim, które pozostawiwszy 100 zabitych, zostały odrzucone poza teren węglowy. Biuro Reutera donosi, że sytuacja w Mezopotamji znacznie się poprawiła.

Walki w Mezopotamji.

Chorsea, 17 czerwca. (P.A.T.). Radjo. Najnowsze depesze donoszą, że sytuacja w Mezopotamji poprawiła się. Relafour, oddalone o 40 klm. na zachód zajęte przed kilkunastu dniami przez Arabów zostało z powrotem zdobyte przez anglików. Wiadomość ta została oficjalnie potwierdzona w urzędowej depeszy z dnia 14 b. m.

Stanowisko Rumunji.

Paryż, 18 czerwca (PAT). Hav W wywiadzie z przedstawicielem dziennika „Temps“, oświadczył Take Jonescu, że Rumunja pozostanie w przymierzu z mocarstwami zachodniemi, oraz uczyni wszystko, by zacieśnić węzły przyjaźni, łączące je z sąsiadami, którzy jak Rumunja odzyskali jedność narodową, oraz są zwolennik mi utrzymania pokoju, opartego na postanowieniach konferencji paryskiej. Rumunja dążyć będzie do utrzymania stosunków przyjaznych z sąsiadami zwyciężonymi, w których kierunku wszelkie urazy winny być zapomniane.

Pacyfikacja Europy wschodniej.

Paryż, 18 czerwca. (PAT) Havas. „Temps“ podaje, iż Lloyd George wyjeżdża w niedzielę do Boulogne Sur Mer, gdzie odbędzie się konferencja z Milleranclem; tematem obrad będzie sprawa odszkodowań ze strony Niemiec oraz stosunków z Rosją. Z punktu widzenia angielskiego na zagadnienie rosyjskie rokowania ekonomiczne nieodłączne są od politycznych. Sfery urzędowe ujawniają tendencję popierania wszelkich zarządzeń, któreby doprowadziły ewentualnie do pacyfikacji Europy wschodniej.

Konferencja w Boulogne.

Paryż, 18 czerwca. (PAT). Havas. Przedstawiciel Agencji Havasa dowiaduje się, że konferencja w Boulogne przeistoczy się w konferencję międzysojuszniczą, gdyż Millerand i Lloyd George zgodzili się na zaproszenie Włoch, Belgji i Japonji. Włochy będą reprezentowane przez ministra spraw zagranicznych Sforzę. — Udział Belgji jest zapewniony.

Zdaje się, że zmiana programu i zakresu konferencji pozostaje w związku z postępem prac komitetu gospodarczego francusko-angielskiego w kwestji odszkodowań. Być może, że konferencja przyjmie inny system indeminizacji.

W Albanji.

Paryż, 18 czerwca. (PAT) Rad. Z Valony donoszą, że sytuacja wojsk włoskich poprawiła się skutkiem przybycia posiłków.

Agrarjusze czescy w opozycji.

Praga, 18 czerwca. (PAT). Rad. Klub agrarnych senatorów zwrócił się wczoraj do ministrów agrarnych z zapytaniem, czy przesilenie gabinetowe zostało zakończone? — Wobec odpowiedzi, że przesilenie trwa dalej, oświadczyli senatorowie, że nie uważają się więcej za partję rządową i wobec tego, przy ewentualnych nowych przedłożeniach rządowych, głosować będą przeciw oświadczeniu rządu.

Dzienniki czeskie donoszą, że na miejsce ministrów z partji agrarnej, ma być powołanych dwu klerykałów.

Gen. Syrowy w Pradze.

Praga, 18 czerwca. (PAT). Radjo. Wczoraj przybył do Pragi naczelny dowódca wojsk czesko-słowackich na Syberji, generał Syrowy. W kołach parlamentarnych obiega pogłoska, że będzie on mianowany ministrem obrony krajowej.

Bojkot Węgier.

Budapeszt. 18 czerwca (PAT) Węg. B. K. donosi: — Hr. Wojciech Aponyi interpelował na posiedzeniu zgromadzenia narodowego w sprawie ogłoszenia przez związek narodowy robotników transportowych w Amsterdamie bojkotu Węgier. Zaznaczył on, że bojkot ten ogłoszono na podstawie pogłosek jakoby na początku b. r. w obozach koncentracyjnych na Węgrzech internowano około 20 tys. mężczyzn i kobiet, a następnie jakoby aresztowano ogółem 50 tys. zaś 5 tys. robotników skazano na śmierć. — Mówca wezwał rząd do zaprzenia tym pogłoskom celem zażegnania bojkotu, który w pierwszym rzędzie odbija się na przemyśle i porządku wewnętrznym. Prezydent ministrów odpowiadając na interpelację stwierdził, że bojkot ten ogłoszony został nie przez cały związek zawodowy amsterdamski lecz przez biuro centralne składające się z sekretarzy poszczególnych związków zawodowych. Cała zaś akcja bojkotowa prowadzona jest przez rosyjskich bolszewików.

Następnie oświadczył prezydent ministrów, że w obozie koncentracyjnym w Heimeitscker znajdowało się 15 marca ogółem 1891 internowanych w innych obozach nie było wówczas ani jednej osoby. Dziś wynosi ogólna liczba internowanych 2411. W jednym obozie koncentracyjnym w Zalasgarszeg liczba wyroków śmierci nie przekroczyła 50, a wśród skazanych było bardzo mało robotników.

W końcu zaznaczył prezydent ministrów, że nawet węgierska partja socjalistnczna została przez ten bojkot zaskoczona. Dowiedziała się ona o akcji bojkotowej skierowanej przeciwko Węgrom dopiero z dzienników. Partja socjalistyczna postanowiła dopomóc do wyjaśnienia robotnikom zagranicznym istoty sytuacji i jest nadzieja, że to im się powiedzie.

Oświadczenie prezydenta ministrów przyjęto do wiadomości.

Wiedeń, 18 czerwca. (PAT). Radjo. „Der Abend“ ogłasza postanowienie biura kolejarzy austryjackich w sprawie przeprowadzenia bojkotu Węgier. Wedle postanowienia począwszy od 20 czerwca nie będą przyjmowane i dalej transportowane żadne towary do Węgier na kolejach austryjackich. Ruch pasażerski będzie nadal utrzymany. Komitet Zw. zawodowego przystąpił do tych postanowień. Pocztowcy i funkcjonarjusze telegraficzni postanowili przerwać od północy dnia 17 b. m. wszelki ruch listowy, przesyłanie telegramów i radjotelegramów z Węgier i do Węgier. Wyjątek stanowią tylko wiadomości przesyłane misji koalicyjnej.

Spustoszenie Francji północnej.

Lyon, 18 czerwca. (PAT). Rad. Senator Rafael Lewy, członek instytutu francuskiego, obliczył szkody wyrządzone przez niemców w obszarach spustoszonych, na 200 miljardów franków.

Sądy dla młodocianych przestępców w Anglji.

Chorsea, 17 czerwca. (P.A.T.). Radjo. Wniosek rządu dotyczący sądów dla młodocianych przestępców, który w drugim czytaniu przeszedł w Izbie lordów postanawia, że sądy te mają składać się z przedstawicieli policji i magistratu oraz 2 sędziów pokoju, z których 1 ma być kobietą.

Łódź.

Z Rady Miejskiej.

Następne posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się we wtorek, dnia 22 b. m. o godz. 6 po południu w siedzibie radzieckiej.

Porządek dzienny: 1) komunikaty; 2) referaty; 3) wnioski.

Akt zamknięcia wykładów w uniwersytecie powszechnym.

W lokalu przy ul. Dzielnej 44, odbył się akt zakończenia zajęć w miejskim uniwersytecie powszechnym, przy udziale ciała nauczycielskiego, słuchachów i zaproszonych osób.

Do zgromadzonych w auli wykładowej słuchaczów przemawiał dyrektor Wojeński, wskazując na braki w dotychczasowej działalności szkoły i prosząc o informowanie uniwersytetu co do wykładów i metody pracy, jaka byłaby najstosowniejsza.

Sprawozdanie z działalności uniwersytetu za czas od 1 stycznia do 1 czerwca r. b. przedstawił sekretarz uniwersytetu p. T. Filipowicz. Wykazuje ono, że średnia frekwencja na wykładach wynosiła około 200 osób dziennie. Odbyło się ogółem 147 wykładów z różnych dziedzin wiedzy, 10 seminarjów i 3 wycieczki. Procentową większość (60%) słuchaczów stałych stanowili robotn.

Sprawozdanie z kursów dokształcających przy Uniwersytecie powszechnym złożył kierownik p. Loba.

W imieniu słuchaczów uniwersytetu przemawiał p. Stępień, dziękując prelegentom z szczerą pracę i składając zamiastakwiatów mk. 840 do dyspozycji ciała nauczycielskiego.

W końcu przemawiali prelegenci pp. Kieszczyński i sędzia Kempner.

Zmiany w sądownictwie.

Sędzia pokoju w Garwolinie, p. Stanisław Grąbczewski został przeniesiony na takież stanowisko do sądu pokoju 4-go okręgu m. Łodzi, na miejsce sędziego Zdanowicza zamianowanego sędzią sądu okręgowego.

Ferje sądowe.

Z dniem 15 b. m. rozpoczęły się ferje letnie w sądzie okręgowym, które trwać będą do 15-go września włącznie.

Nadmienić należy, że biura czynne są normalnie; sesje sądowe odbywają się rzadziej, gdyż sędziowie i urzędnicy kolejno korzystają z urlopów.

Ograniczenie posyłek w pole.

Ze względu na wiadomość, jaka pojawiła się w pismach, jakoby ministerstwo poczt i telegrafów wydało polecenie wstrzymania ruchu prywatnego do wszystkich poczt polowych, centralny zarząd poczt polowych przesyła wyjaśnienie, że wstrzymanie ruchu dotyczy tylko prywatnych pakietów, nie zaś korespondencji.

Zaopatrzenie Łodzi w opał.

W poniedziałek dnia 21 b. m. w siedzibie Rady miejskiej odbędzie się wspólne posiedzenie przedstawicieli magistratu z przedstawicielami kooperatyw, poświęcone sprawie zaopatrzenia w opał miasta na miesiące zimowe.

Miasto zakupiło znaczne zapasy drzewa, którego dostawa napotyka na nieprzezwyciężone trudności. Dowóz jest minimalny i nie wystarcza na zaspokojenie potrzeb bieżącyzh.

Zapotrzebowanie miesięczne wynosi 2,400 wagonów.

W roku bieżącym otrzymano: w styczniu 174 wag. drzewa, w lutym 176, w marcu 576, w kwietniu 310, w maju 89, do 1 czerwca 74, ogółem 1.399 wagonów.

Zapotrzebowanie wynosiło w pierwszym kwartale 3.000 wagonów miesięcznie, licząc po jednym korcu na rodzinę miesięcznie. W kwartale bieżącym—2.900 wag. Otrzymano zaś: w styczniu 374 wag. węgla, w lutym 236, w marcu 259, w kwietniu 170, w maju 143, do 15 czerwca 96, ogółem 1,278 wag. węgla.

W miesiącu maju otr9ymano 21 wagonów węgla brunatnego, który nie nadaje się do użytku domowego, dodać należy, że w węglu tym było 50 proc. ziemi.

Magistrat, zdając sowie sprawę z groźnego stanu rzeczy postanowił zwołać przedstawicieli kooperatyw celem naradzenia się nad sposobami zażegnania grożącego miastu kryzysu opałowego

Budowa kolejki Łódź — Tomaszów.

Magistrat na wniosek wydziału budownictwa uchwalił wstawić do budżetu na rok 1920-21 sumę 50,000 mk. na studja i sporządzenie projektu budowy kolejki Łódź —Tomaszów przez Rokiciny. Projekt ten ma niezmiernie doniosłe znaczenie ze względu na wielki ruch towarowy i pasażerski, jaki istniał przed wojną między Łodzią i Tomaszowem. Projektowana linja skraca drogę do Zagłębia i Krakowa. Niezależnie od tego, linja ta odda cenne usługi przy budowie wodociągów łódzkich; odnośny projekt przewiduje ułożenie 3-ch przewodów z Tomaszowa do Łodzi, t. j. na przestrzeni 55 klm. z rur żelaznych, których przewóz wymagałby 40 tysięcy wozów ciężarowych, co połączone jest z tak znacznymi kosztami, że dla tego już celu opłaciłoby się wybudować kolejkę prowizoryczną. Należy przypuszczać, że projektem powyższym zainteresują się również sejmiki łódzki i brzeziński.

Zapisy na Zjazd Krajoznawczy.

Zapisy na zapowiedziany w dniu 27, 28 i 29 czerwca r. b. Zjazd towarzystw krajoznawczych w Kaźmierzu nad Wisłą, przyjmowane jeszcze będą w lokalu Towarzystwa Krajoznawczego (Aleja Kościuszki 17) we wtorek, od godz. 7 i pół do 9 wieczorem.

Wycieczka na Pomorze.

Organizowana przez miejski Uniwersytet powszechny wycieczka na Pomorze, w liczbie 120. osób, wyrusza dn. 20 b. m., o godz. 3-ej rano. Wycieczką kierować będą dyrektor Wojeński, kierownik kursów dokształcających przy Uniwersytecie p. Loba i nauczycielka p-na Wyrzykowska.

W sobotę, 19 b. m. o godz. 8 wieczorem odbędzie się w lokalu Uniwersytetu (Dzielna 44) zbiórka osób, uczestniczących w wycieczce.

Zrzeszenie pracowników biurowych kolejowych.

W myśl zapadłej na zjeździe delegatów pracowników biurowych dyrekcji warszawskiej w maju r. b. uchwały, zarząd koła łódzkiego związku kolejarzy postanowił przystąpić do stworzenia zrzeszenia pracowników biurowych kolejowych, mającego na celu głównie obronę interesów fachowych. Zrzeszenie ma mieć swoje sekcje na linji. Dążyć ono będzie do zlania się obu istniejących związków: „Polskiego Związku Kolejowego" i „Zawodowego Związku Kolejarzy" w jedną silną organizację zawodową, których członkami są pracownicy w Warszawie, w Łodzi i na linji. Organizacyjne zebranie zrzeszenia odbyć się ma w dn. 25 b. m.

Teatr Polski.

Ostatnie występy p. M. Mirskiej.

Dziś Teatr Polski daje „Kobietę bez skazy" erotyczną komedję G. Zapolskiej, która dzięki ciekawej realizacji reżyserskiej i aktorskiej zyskała sobie ogólne uznanie. Rzecz ta nie nadająca się dla młodzieży, wypełni całkowicie repertuar bieżącego tygodnia.

„Dama od Maksyma", z której próby odbywają się codziennie pod kierunkiem J. Leśniewskiego, daną będzie po raz pierwszy we wtorek.

W niedzielę po południu po cenach zniżonych „Kontroler wagonów sypialnych".

Dwa występy Bim-Boma.

Dziś i jutro o godz. 8 wiecz. w Teatrze Scala odbędą się dwa występy znakomitego humorysty znanego z płyt gramofonowych Bim-Boma. W występach p. Bim-Boma biorą również udział artyści teatrów warszawskich. Na program złożą się aktualne i najnowsze utwory humorystyczne i satyryczne. Bilety są do nabycia w kasie teatru „Scala".

„Pogoń za szczęściem".

Demonstrowany obecnie w kinoteatrze Luna dramat p. t. „Pogoń za szczęściem", jest prawdziwem arcydziełem kinematografji.

Niewiadomo co więcej podziwiać w nim: czy niezwykły przepych wystawy, czy znakomitą reżyserję, czy wreszcie artystyczną w pomyśle i przeprowadzeniu treść.

Za puszczanie w obieg fałszywych 100-markówek.

Policja miejscowa aresztowała Izaaka Ejchlera, Jana Szulca i Antoniego Bednarka za puszczanie w obieg fałszywych stumarkówek. Aresztowanych odesłano do urzędu śledczego.

Smiertelne poparzenie.

Pozostawiona bez opieki 5-letnia Helena Ludwisiak, w mieszkaniu przy ul. Konstantynowskiej 20, igrając z ogniem, zapaliła na sobie sukienkę, od której zajęły się inne przedmioty. Zanim nadbiegli na krzyk dziecka sąsiedzi, płomienie ogarnęły ją tak silnie, że nie dało się jej uratować. Wezwany lekarz stwierdził już tylko zgon dziewczynki.

Ujęcie szajki złodziejskiej.

Oddawna w gminie Górki, pow. łódzkiego operowała szajka złodziejska, siejąca postrach wśród ludności. Ciągłe kradzieże i rabunki zniewoliły mieszkańców tej gminy do wystąpienia z prośbą do komendanta policji na powiat łódzki o zarządzenie środków do wytępienia szajki.

Jakoż uruchomione oddziały policji i wywiadowców wyruszyły do wzmiankowanej gminy i zarządziły obławę dniem i nocą w różnych wsiach. W ciągu kilku dni zdołano wpaść na trop szajki i pochwycić głównych sprawców, ukrywających się przeważnie we wsi Szczukwiniec. Oto nazwiska aresztowanych: Józef Kuczowski, Franciszek Wachulec, Stanisław Wojna, Józef Panoś, Władysław Kuczowski, Tomasz Barłoga, Antoni Maślanka i Franciszek Andrzejewski. Wśród nich kilku znanych jest dobrze policji i oddawna poszukiwanych: ci ostatni stawiali opór i ratowali się ucieczką, lecz wkrótce zostali ujęci pod groźbą użycia broni. Wskazali oni paserów, u których przechowywane są pochodzące z kradzieży rzeczy. Innych uczestników szajki policja poszukuje. Aresztowanych pod silną eskortą przyprowadzono wczoraj do komendy policji na powiat łódzki i osadzono w areszcie śledczym. Sprawę skierowano do władzy prokuratorskiej.

Giełda łódzka.

Z dnia 18 czerwca 1920 r.

Ruble carskie po 500 — 250— ruble carskie po 100 — —.— — — —; ruble dum. po 1000 61.— — —; franki francuskie — 12.75; franki szwajcarskie — 31.50 —.— funty sterlingi — 655.— — — —; dolary Stan. Zjednoczonych 160.— 5 pr. Listy zastawne m. Łodzi 200.—; 6 proc. Obligacje m. Łodzi 80.—, — —; Czeki na Berlin 435 Tendencja dla walut zniżkowa.

—x—

Giełda warszawska.

Waluty i czeki.

Notowania z dnia 18 czerwca.

Waluty: ruble carskie po 500— 252.—, 255.—, 249.—; ruble dumskie po 1000 — 64.—, 62.—; ruble drobne 46.—, 50.—, 46.—; franki franc. 12.75, 12.60; funty szter. 665, 650; dolary Stanów Zjednoczon. 161.—, 157; dolary kanadyjskie 135.50; marki niemieckie po 1000 437.—; Czeki na Wiedeń 107.—; na Paryż 12.90—12.45; na Szwajcarję 31.50 — 31.—; na Londyn 660.—65250; na Nowy York 164.— 161; na Berlin 441.50—437.50.

Spadek cen w Ameryce.

Nowy Jork, 18 czerwca. (Pat) „World" pisze, że w całej Ameryce nastąpił gwałtowny spadek cen. Cena ubrania męskiego spadła z 60 dolarów na 28 i pół dolara, damskiego kostjumu z 80 na 50 dolarów, obuwia damskiego z 25 na 11 i pół dolara. Jeden z największych sklepów konfekcyjnych w Bostonie zniżył ceny o połowę. Wielkie składy obuwia w San Francisko wyprzedały cały zapas obuwia, obniżając ceny o 40 proc. W Filadelfji wszystkie składy obniżyły cenę towarów od 20 do 40 proc., w Omacha o 50 proc., w Cincinati o 75 proc. a na niektóre artykuły nawet o 90 proc.

Ogłoszenia drobne

Zagubione dokumenty:

Ajzenberg Srul Lajb zgub paszport rosyjski, wydany w Łagowie. 789—3

Bocian Abram zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 837—3

Beck Edward zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 838—3

Berkowicz Łaja zgubiła legitymację chlebową na 4 osoby. 921—1

Borensztajn Uszer zgubił kartę węglową. 20—1

Bernstein Wolf zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 937-3

Bernstein Szejna zgub. paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 938—3

Częstochowski Szmul Hersz zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 73—3

Dobrzyńska Ruda zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 918—3

Erlich Mojżesz Hersz zgubił dowód osobisty tymczasowy, wydany w Łodzi. 886—3

Guterman Nuta zgubił paszport rosyjski, wydany w Przytyku. 806—3

Kaliski Izaak zgub. legitymację chlebową na 8 osób 930—1

Głowiński Chil Majer zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 951—3

Giskie Szmul Berek zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 804—3

Grupstein Izrael zgubił paszport polski tymczasowy, wydany w Łodzi. 807—3

Jakubowicz Mojżesz Josef zgub. paszport polski, wydany w Nowo Radomsku. 934—3

Kuski Abram Mojżesz zgubił dowód osobisty tymczasowy, wyd. w Łodzi. 86—3

Kuski Abram Mojsze zgubił paszport niemiecki, familijny, wyd. w Łodzi. 83—3

Kon Hersz zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 845—3

Librach Eljasz zgubił legitymację chlebową na 6 osób. 927—1

Lipińska Zofja zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. Wólczańska 91. 934—3

Laufer Florentyna zgub. paszp. niemiecki, wydany w Łodzi. 93-3

Leśniak Jan zgubił paszport rosyjski, wydany w Wielkiej Woli. 64—3

Moskowiczówna Izabela zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 914—3

Minster Szyja zgubił kartę odroczenia, wyd. z P. K. U. w Łodzi, oraz paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 916—1

Magnesemu Ajzikowi skradziono paszport polski, wydany w Łodzi. 939—3

Nowak Estera zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 82—3

Obalskiemu Stefanowi skradziono paszp. niemiecki, wyd. w Łodzi. 94—3

Pusz Jan zgub. paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 795—3

Rawicz Lejb zgubił paszport niemiecki, wyd. w Kobrynie. 915—3

Rzonszyński Dawid zgub. paszp. niemiecki, wyd. w Łodzi. 76—3

Rapczyńska Józefa zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi, i kartę węglową. 78—3

Rozenszejn Szmul Zelig zgub. paszp. niemiecki, wyd. w Łodzi. 88—3

Rozenblum Icek Ajzek zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 909—3

Szulman Fajwel zgu paszp. polski, wydany w Zawichwoście. 96—3

Singer Eleonora zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 92-3

Szlama Rozen zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 57—3

Tempelhof Gecel zgubił kartę węglową. Wschodnia 20. 931—1

Tuwim Leon zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 949—3

Wilczkowski Jankel zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Windzberg Paweł zgubił dowód osobisty tymczasowy, wyd. w Warszawie. 798—3

Wajnbergier Jakób zgub. paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 53—3

Winer Hendla zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 62—3

Zdziebczyński Henryk zgubił paszp. niemiecki, wyd. przez wójta gm. Bujny Szlacheckie. 91-3

Zagubiono paszport na imię Rafaela Chaima Szmajera, ul. Piotrkowska 145. 960—3

Zarecki Mordka zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 928—3

PRENUMERATA: Miesięcznie Mk. 35.—, Kwartalnie Mk 105.—. Za odnoszenie dopłaca się Mk. 5.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 45.—. Kwartalnie 135.—. Zagranicą Mk. 60.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Zwyczajne: 2.50 fen. za wiersz nonparelowy jednoszpaltowy. Drobne: 40 fen. za wyraz, najmniej 4.00 Mk. Poszukiwanie pracy 30 fen. wyraz. Nadesłane: przed tekstem 8.00 Mk., w tekście 10 Mk., po tekście 5.00 fen. za wiersz nonp. (str. 5 szp.). Nekrologi: 3.50 Mk. za wiersz nonp. (str. 5 szp.) Zaręczynowe i zaślubinowe po Mk. 150 po tekście. Za termin. druk ogłosz. i ofiar adm. nie odpowiada.

Redaktor i wydawca Marceli Sachs.

W drukarni „Głosu Polskiego"